

**Sygn. akt I ACa 1502/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 23 maja 2022 r.**

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Wołczańska

Sędziowie: SSA Piotr Łakomiak (spr.)

SSA Aleksandra Korusiewicz

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2022 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. K., B. K.

przeciwko Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B., na którą przeszły zobowiązania (...) Spółki Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 29 czerwca 2021r., sygn. akt II Cgg 83/20

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanej na rzecz powodów 8100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Piotr Łakomiak SSA Małgorzata Wołczańska SSA Aleksandra Korusiewicz

--	--	--

Sygn. akt I ACa 1502/21

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29.06.2021r. w sprawie I. C. 83/20 Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od (...) SA w K. na rzecz powodów kwoty po 211278,28zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w sposób zaprezentowany w pkt.1; oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Orzekając w powyższy sposób sąd I instancji ustalił, że pozwana jest następcą prawnym (...) SA w K., prowadzącej KWK (...). Powodowie w dniu 24 stycznia 2018r. zawarli ze swoim ojcem A. K. umowę darowizny, na mocy której nabyli udziały w wysokości po 1/2 w nieruchomości położonej w R. przy ul. (...). (dowód: umowa k- 7-13, odpis elektroniczny księgi wieczystej k. 14-19). Jednocześnie na mocy tej umowy nabyli wierzytelności obejmujące odszkodowanie z tytułu szkód górniczych, jakie powstały w nieruchomości przed zawarciem umowy darowizny, wskazując w §1 pkt. 6 umowy, iż nieruchomość objęta jest szkodami górniczymi powstałymi na skutek ruchu zakładu górniczego na gruncie, jak i

w budynkach mieszkalnym i transportu i łączności i że darczyńca jest uprawniony do dochodzenia odszkodowania z tego tytułu.

Sąd Okręgowy wskazał, że nieruchomość powodów leży w obszarze górniczym, gdzie działalność eksploatacyjna była prowadzona od kilkudziesięciu lat. W tym rejonie prowadzono eksploatację wielopokładową w trzech pokładach grupy 500 oraz w sześciu pokładach grupy 400. Pokłady wybierano w okresie od roku 1981 do 2017r. Przez okres ok. 40 lat wybrano 9 pokładów (9 warstw) ścianami usytuowanymi w odległości poziomej od 0 m do 452 m, na głębokości od 393 m do 938 m.

Ostatnia z najbliższych dokonanych eksploatacji, zlokalizowana w minimalnej odległości poziomej ok. 168m od nieruchomości powodów, została zrealizowana w 2012r. w pokładzie 413/2 i wytworzono zroby w dwóch pokładach. W pokładzie 413/2 wystąpiły deformacje powierzchni terenu o następujących parametrach: obniżenie  $W = 0,122$  m, nachylenie  $T = 9$  mm/m, odkształcenie poziome  $E = 1,7$  mm/m, promień krzywizny  $R = -80$  km. Odległość pozioma (168 m) oraz pionowa ww. eksploatacji, a także wartości współczynników deformacji nie wykluczają wpływu ww. zaszłości na teren w otoczeniu nieruchomości powodów. Po 5 latach od zakończonej eksploatacji w pokładzie 413/2, kiedy górotwór nabrał cechy deformacji i pośredniej, zrealizowano kolejne roboty górnicze. trakcie eksploatacji prowadzonej w 2017r. w pokładzie 414/2 wstąpiły kolejne deformacje powierzchni terenu o następujących parametrach: obniżenie  $W = 0,068$  m, nachylenie  $T = 1,1$  mm/m, odkształcenie poziome  $E = 1,1$  mm/m, promień krzywizny  $R = -62,9$  km. Odległość pozioma (202 m) oraz pionowa ww. eksploatacji oraz wartości współczynników deformacji, nie wykluczają wpływu ww. zaszłości na powierzchnię terenu w otoczeniu nieruchomości powodów.

Jako wpływ bezpośredni należy uznać ten, który ujawnił się w latach 2012-2015 oraz po 2017r. Maksymalne deformacje powierzchni terenu nieruchomości powodów miały miejsce w styczniu 2012r oraz w listopadzie 2017r. Sumaryczne deformacje z lat 2012 i 2017 wynoszą: obniżenie  $W = 0,190$  m, nachylenie  $T = 3,0$  mm/m, odkształcenie poziome  $S = 2,8$  mm/m, promień krzywizny  $R = -62,9$  km. Odległość pozioma (168 m) oraz pionowa ww. eksploatacji, a także wartości współczynników deformacji, nie wykluczają wpływu ww. zaszłości na powierzchnię terenu w otoczeniu nieruchomości powoda. Po tym okresie, po około 3-5 latach od zakończenia eksploatacji, wpływy nabrały charakteru wpływów wtórnych i pośrednich. Aktualnie od 2019r. przyjmuje się, że rejon jest uspokojony górniczo.

W wyniku wielokrotnej eksploatacji dokonanej w latach 1981-2017, sumaryczne nachylenie terenu ma wartość  $T = 9,3$  mm/m, która kwalifikuje teren nieruchomości powodów do II kategorii terenu górniczego. Nadto doszło do odkształcenia poziomego powierzchni terenu, nachylenia oraz powstania niecki poeksploatacyjnej o sumarycznym obniżeniu 5,328 m i promieniu krzywizny 7,8 km. Deformacja tego obszaru górniczego spowodowała odkształcenie i nachylenie terenu o przeciwnym głównym kierunku względem swobodnego spływu wody odnoszącego się do naturalnego ukształtowania danego rejonu. Warunki górnicze nie spowodowały zaburzenia stosunków wodnych w obrębie nieruchomości.

Parametry opisujące dokonaną i przyszłą eksploatację poszczególnych pokładów wraz z obliczonymi wielkościami wskaźników deformacji pozwalają zakwalifikować teren miejsca położenia nieruchomości powodów do IV kategorii terenu górniczego ze względu na odkształcenie oraz do III kategorii ze względu na krzywizny.

Działalność eksploatacyjna kopalni pozwanej spowodowała ujawnienie się uszkodzeń w budynku mieszkalnym powodów, jak i w budynku gospodarczo-garażowym oraz w otoczeniu. Uszkodzenia zostały zgłoszone przez ojca powodów wnioskiem z dnia 7 października 2013r. do poprzednika prawnego pozwanej (...) SA w K.. W dniu 28 października 2013r. odbyły się oględziny nieruchomości, podczas których stwierdzono w garażu i pomieszczeniu gospodarczym pęknięcie ścian i ubytki tynków, a budynku mieszkalnym spękania stopni schodów wejściowych, w przypadku schodów do piwnicy pęknięcie płytek, spękanie stopni i murków, zawilgocenie ścian piwnicy. Natomiast w pomieszczeniach budynku mieszkalnego ujawniono spękanie faset, zawilgocenie ścian, rozregulowanie stolarki okiennej, spękanie płytek w łazience, lokalne spękanie dachu. Ustalono także, że zostanie przeprowadzony pomiar wychylenia budynku. Dnia 6 listopada 2013r. wykonano pomiary pionowości budynku mieszkalnego, które wynosiło 18 mm/m, z kolei pomiar wychylenia posadzek wynosił na poszczególnych kondygnacjach od 1 do 25 mm/m.

Następnie dokonano uzupełnienia protokołu oględzin w dniu 11 grudnia 2013r. poprzez wskazanie w nim jako proponowanego sposobu naprawienia uszkodzeń dokonanie skucia tynków i wykonanie ich na nowo, przemurowanie pęknięć ścian, skucie płytek i ułożenie ich na nowo, wykonanie robót towarzyszących, porządkowych i wywóz gruzu. W protokole odnotowano, iż zlecony pomiar pionowości budynku wykazał przechył budynku w granicach niskiej uciążliwości zatem remont sprowadzać się będzie do usunięcia uszkodzeń opisanych w protokole. W protokole wskazano jako przewidywany termin naprawy lata 2014/2015r..

Pozwana jak i jej poprzednik prawny nie podjęli żadnych czynności w sferze przedstawienia projektu ugody w zakresie naprawienia szkody. Dopiero związku z pismem pełnomocnika ojca powodów z dnia 17 lipca 2016r. pozwana przedstawiła we wrześniu 2016r. projekt ugody dotyczącej naprawienia uszkodzeń w budynku i garażu, polegającej na wykonaniu skucia tynków i wykonaniu ich na nowo, przemurowaniu pęknięć ścian, naprawie posadzek, skuciu płytek i ułożenia ich na nowo wraz z robotami towarzyszącymi, porządkowymi i malarskimi oraz wywiezieniu gruzu, ze wskazaniem, iż roboty zostaną wykonane w terminie do 31 grudnia 2017r. przy czym pozwana dokona wyboru wykonawcy. Ugoda nie została przyjęta. Nie obejmowała ona szkody w postaci wychylenia budynku. (dowód: pismo z 17.07.2016r. k- 24, projekt ugody k- 22-23) Pełnomocnik ojca powodów ponownie wystąpił do pozwanej o wykonanie pomiarów pionowości budynku pismem z dnia 17 lipca 2017r., dysponując już wówczas sporządzonymi pomiarami wskazującymi na wychylenie poszczególnych narożników od 19,1 mm/m do 24,9 mm/m, wobec czego został wyznaczony przez pozwaną termin pomiarów na dzień 24 sierpnia 2017r. Pomiary wykonane przez pozwaną wskazywały na średnie wychylenie 19 mm/m. Informacja o wielkości wychylenia została przekazana pełnomocnikowi ojca powodów pismem z dnia 24 listopada 2017r. (dowód: korespondencja stron k- 25, 27, 31 - i pomiary k- 26, 28) Ponieważ strony nie zawarły ugody, a strona pozwana nie przedstawiła innej ugody, ojciec powodów po otrzymaniu dokumentacji kosztorysowej przy piśmie pozwanej z 24 listopada 2017r., zlecił zweryfikowanie kosztorysu kosztów naprawy szkód w budynku, i w marcu 2018r. została sporządzona dokumentacja kosztorysowa, wskazująca na koszty naprawy w wysokości 104.079,20,-zł brutto bez usunięcia szkody w postaci wychylenia, które klasyfikuje się do średniej uciążliwości przez co powinno być zmniejszone poprzez poziomowanie posadzek. (dowód: kosztorys k- 33-70, w tym k- 34). Następnie wezwał pozwaną pismem z dnia 30 marca 2018r. do zapłaty kwoty 104.079,20,-zł, zaś pozwana oświadczyła, iż podda weryfikacji przedstawioną przy piśmie dokumentację kosztorysową. (dowód: wezwanie k32, pismo pozwanej k- 71) W związku z zawiadomieniem pozwanej przez powodów o zmianie właścicieli nieruchomości, pozwana przedstawiła powodom projekt ugody co do sposobu naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 59.715,21,-zł, czyli na rzecz każdego z powodów kwoty po 29.857,61,-zł. W projekcie jako szkody wskazano spękania stopni schodów, odspojenie płytek, zawilgocenie ścian piwnicy, spękanie faset w pokojach, zawilgocenie ścian, uszkodzenie stolarki okiennej, spękanie płytek w łazience, lokalne spękania dachu, a w budynku gospodarczym pęknięcia ściany i ubytki tynku. Powodowie odmówili przyjęcia ugody z uwagi na pominięcie w niej kwestii wychylenia budynku.

Jak ustalił to dalej Sąd Okręgowy uszkodzenia ujawnione podczas oględzin nieruchomości w 2013r. spowodowane zostały działalnością eksploatacyjną kopalni pozwanej KWK (...). Od początku wybudowania budynku mieszkalnego, a więc od 1979r. na nieruchomości występowały oddziaływania pochodzenia górniczego. Wpływy bezpośrednie zaistniały w latach 2012-2015 i po 2017r., a w 2013r. odnotowano wpływy bezpośrednie wynikające z zaszłości eksploatacji dokonanej w 2012r. w pokładzie 413/2. Nachylenie terenu powstałe w wyniku eksploatacji górniczej, które wynosi ok. 9,3 mm/m, spowodowało lub częściowo przyczyniło się do wychylenia budynku mieszkalnego znacznie większego, wynoszącego ok. 20 mm/m, niż nachylenie terenu. Ze względu na konstrukcję budynku mieszkalnego, jak i deformacje terenu, pośrednio, doszło do dwukrotnie jego wychylenia aniżeli wartość nachylenia terenu górniczego. Charakterystyczny kierunek wychylenia na północ, świadczy o związku wychylenia budynku z nachyleniem terenu, wynikającym z sumarycznej eksploatacji górniczej. Ze względu na naturalne zużycie budynku, nachylenie terenu  $T=9.3$  mm/m o uciążliwości nieodczuwalnej wychylenie budynku ujawniało się jako wychylenia o różnej wartości i różnych kierunkach  $T_b=17-23$  mmm. Takie wychylenia w zależności od czasu powstania, czasu użytkowania, reakcji i odczuć mieszkańców wykluczają możliwość wskazania momentu ich powstania. Subiektywne odczucia poszczególnych osób, mogą być definiowane w różny sposób i inaczej interpretowane. Istotnym czynnikiem poziomu użytkowania pomieszczeń w budynku mieszkalnym, zakwalifikowanym do nachylonych o stopniu nieuciążliwym -

stało się ujawnienie wychylenia posadzek o różnym stopniu i skali w trakcie użytkowania obiektu. Ze względu na naturalne zużycie budynku, użytkowanego przez 40 lat oraz poddawanego wpływom górniczym o dopuszczalnych parametrach i stopniu uciążliwości nieodczuwalnym ( $T_b=10$  mm/m), następują zmiany powodujące uszkodzenia o znacznie większej skali i stopniu uciążliwości średniej i dużej ( $T_b=20$  mm/m). Tego rodzaju zjawisko występuje w aspekcie wytwarzanej niecki obniżeniowej na terenie nieuspokojonym i wpływa na nierównomierne wychylenie ścian budynku względem siebie oraz względem nachylenia terenu. Występujące uszkodzenia w obiektach na terenie nieruchomości powodów zaistniały w wyniku koincydencji niekorzystnego wpływu czynników górniczych i pozagórniczych. Czynnikiem pozagórniczym który spowodował niedopuszczalne wartości wychylenia posadzki i ścian budynku mieszkalnego jest jego konstrukcja z roku 1979, a także jego naturalne zużycie w ciągu 40 lat.

Aktualne wypadkowe wychylenie budynku mieszkalnego od pionu wynosi według pomiarów z 28 października 2020r. 30,4 mm/m. Pomierzona przechyłka posadzek i ścian zalicza się do uciążliwości dużej, przez co wymagana jest rektyfikacja budynku. Przechyłka jest skutkiem deformacji podłoża gruntowego pochodzenia górniczego. W budynku nie występują uszkodzenia mechaniczne, pęknięcia, w elementach konstrukcyjnych, a budynek był poddany wielokrotnie wpływom o parametrach deformacji charakterystycznych dla III kategorii terenu górniczego, to jego odporność na te deformacje występuje. Budynek mimo swojego wieku, naturalnego zużycia, był prawidłowo utrzymany. Powodowie ani poprzedni właściciel nieruchomości nie przyczynili się do powstania ani zwiększenia zaistniałych uszkodzeń.

Poza przechyleniem w budynku mieszkalnym występuje zawilgocenie ścian piwnic, które może być wynikiem wpływów eksploatacji górniczej, zważywszy na to, że obniżenie terenu przy jego przechyleniu w kierunku przeciwnym tj. na północ, do naturalnego nachylenia może spowodować zmianę stosunków wodnych, chociażby ograniczenie naturalnego powierzchniowego spływu. Pozwana w projekcie ugody z 2018r. uwzględniła jako szkodę pochodzenia górniczego zawilgocenie ścian piwnic i naprawę poprzez wypłatę odszkodowania obejmującego m.in. usunięcie tego uszkodzenia.

Natomiast w budynku gospodarczym występują uszkodzenia elementów konstrukcyjnych, które są duże i wpływają na bezpieczeństwo jego użytkowania. Dla zachowania tego budynku konieczne jest przeprowadzenie remontu w zakresie dużym oraz wzmocnienie jego konstrukcji.

Poza szkodami ujawnionymi w protokole oględzin nieruchomości i w projekcie ugody z 2018r., wskazującymi na uszkodzenia w postaci spękania stopni schodów, odspojenia płytek, spękania stopni i murków schodów do piwnicy, zawilgocenia ścian piwnicy, spękania faset w pokojach, spękania na łączeniu płyt gipsowo-kartonowych, zawilgocenia ścian, uszkodzenia stolarki okiennej, a łazience pęknięcia płytek, spękania dachu, ujawniły się na klatce schodowej spękania spoczników, pęknięcie stopni lastrykowych, zarysowania na posadzce ścian z płytek na całości posadzki, a w piwnicy silne zawilgocenie ścian. W przypadku budynku gospodarczego doszło do naruszenia konstrukcji, pęknięcia ścian z rozwarciem od fundamentów do stropu, pęknięcia ukośnego pod stropem i odspojenia ściany od stropu, uszkodzenia stropu i odspojenia ściany od stropu, deformacji posadzki w garażu, pogłębionego zużycia okapu dachu. Nadto występuje w budynku mieszkalnym ponadnormatywne wychylenie od pionu wynoszące ponad 30 mm/m. Stan naturalnego zużycia budynku mieszkalnego wynosi 56,50%, a budynku gospodarczo-garażowego 75%. Koszty rektyfikacji budynku mieszkalnego wynoszą 402.099,00,-zł netto. W przypadku wykonania rektyfikacji powstałyby dodatkowe koszty związane kosztami wyprowadzki — 4.000,-zł, magazynowaniem mebli — 4.000,-zł, przeprowadzka 6.000,- zł i najmu lokalu zastępczego na czas wykonania rektyfikacji — 7.200,- zł, co stanowi łącznie 21.200,- zł. (dowód: opinia biegłego z zakresu budownictwa k- 243, 247) W koszcie rektyfikacji zawarte są także koszty związane pośrednio i bezpośrednio z rektyfikacją, a to m. in.: dokumentacja, odcięcie nadziemia pod stropem nad piwnicami, odłączenie instalacji, wzmocnienie konstrukcji budynku (zwykle również demontaż i zamurowanie dużych okien), prostowanie budynku z wypełnieniem powstałej szczeliny, prace naprawcze po rektyfikacji, podłączenie instalacji, roboty wykończeniowe (w tym naprawa uszkodzeń powstałych w trakcie prostowania), które wynoszą w tym przypadku 26.076,-zł netto. (dowód: opinia biegłego k247). Poza tym zachodzi potrzeba dokonania odgrzybienia i osuszenia budynku mieszkalnego, których koszty nie zawierają się w przeciętnym koszcie rektyfikacji. Koszt

osuszenia wyniósłby 10.000,- zł netto, a koszt odgrzybienia piwnic 9.117,59,-zł netto. Łączny koszt naprawy budynku mieszkalnego wynosi 447.292,70,-zł netto, a brutto 483.076,12,-zł (dowód: opinia biegłego k- 247).

Natomiast koszt odtworzenia budynku mieszkalnego z uwzględnieniem średnioważonego stopnia zużycia wynoszącego 56,50 % wynosi 359.652,04,-zł netto, a brutto 388.424,20,-zł, przy czym do wartości tej należy doliczyć koszty prac projektowych, które wynoszą 19.601,04,-zł, a brutto 24.109,27,-zł, czyli łącznie 412.533,47,-zł. Łączna wartość odtworzeniowa budynku mieszkalnego wynosi zatem 412.533,47,-zł brutto i obejmuje wartość techniczną budynku w kwocie 388.424,20 oraz tzw. dokumentację projektową 24.109,27,-zł brutto.

Natomiast koszty naprawy budynku gospodarczo-garażowego wynoszą 10.023,09,-zł brutto (8.148,85,-zł netto), natomiast wartość odtworzeniowa przy uwzględnieniu 75% zużycia wynosi 22.848,73,-zł brutto ( 18.576,25,-zł netto) plus dokumentacja projektowa w kwocie 1.142,44,-zł brutto, a netto 928,81,-zł, co daje łącznie 23.991,17,-zł brutto, a netto 19.505,01zł.

Koszty naprawy budynku mieszkalnego przewyższają jego wartość techniczną, bo wynoszą odpowiednio 483.76,12,-zł i 412.533,47,-zł. Natomiast koszty naprawy budynku gospodarczo-garażowego są znacznie niższe od wartości technicznej obiektu, bo stanowią a wartość techniczna 23.991,17,-zł.

Co do opłacalności technicznej budynku mieszkalnego wskazać należy, że duże nakłady remontowe, przewyższające wartość techniczną, wprowadzą do substancji budowlanej nowe nakłady, których zużycie techniczne będzie postępować tak, jak zużycie techniczne substancji, do której te nowe nakłady wprowadzono. Nastąpiłaby więc ostra dysproporcja pomiędzy stanem nowych nakładów i ich niewspółmiernie szybkim zużyciem, co z punktu widzenia oceny technicznej stanowi paradoks możliwy do zaakceptowania na przykład z uwagi na renowację zabytków lub naprawy obiektów trudnych do zastąpienia (wiadukty, zapory wodne itp.). Z tym uzasadnieniem należy uznać, że naprawa fizyczna szkód poprzez restytucję jest technicznie nieuzasadniona (nieopłacalna z technicznego punktu widzenia).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o niekwestionowane dowody z dokumentów, a nadto w oparciu o opinie biegłych sądowych z zakresu geologii i górnictwa oraz budownictwa. Opinie te odegrały w sprawie kluczową rolę. Zarówno biegła R. P. (1), jak i biegły R. D. (1) w sposób rzeczowy, jasny i zrozumiały określili związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy działalnością górniczą zakładu górniczego, należącego obecnie do pozwanej a powstaniem szkód na nieruchomości powodów, a także określili zakres szkód powstałych na nieruchomości powodów z przyczyn wynikających z prowadzonej eksploatacji górniczej. Nadto biegły R. D. (1) dodatkowo wskazał sposób usunięcia uszkodzeń, ich koszt, jak również ocenił wartość techniczną obiektów. Sąd niższej instancji w całości uznał opinie biegłych za rzeczowe, kompleksowe, mając na uwadze poziom wiedzy biegłych, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania przez nich sformułowanych stanowisk. Do opinii biegłej R. P. (1), strony nie wnosiły zastrzeżeń, zaś biegły R. D. (1) w opiniach uzupełniających (pisemnej i ustnej) doprecyzował koszty, jakie należy wziąć pod uwagę przy ustalaniu wartości odtworzeniowej. Wyjaśnił także, które z podanych wartości zostały wskazane w wartościach netto, a które brutto. Podkreślić należy, iż to do biegłego należy wybór obranej metodologii. Kierując się zasadami oceny opinii biegłego wskazanymi w uzasadnieniu, Sąd Okręgowy dokonując ustaleń faktycznych oparł się na powyższych opiniach, mając na uwadze także doświadczenie biegłych, poziom ich wiedzy. Biegły szczegółowo odniósł się do zarzutów pozwanej odnośnie metodologii przyjętego przez siebie sposobu ustalenia stopnia naturalnego zużycia budynku mieszkalnego, tym samym czyniąc wydaną przez siebie opinię pełną i kompleksową, nie wymagającą w dalszym stopniu uzupełnienia. Nie sposób uznać w okolicznościach niniejszej sprawy, by w świetle wyjaśnień biegłego zarzuty podnoszone do opinii były uzasadnione. Kategorie wyjaśnienia biegłego dotyczące metodologii opiniowania, jak również stopień przekonania biegłego do stanowiska, które prezentuje, przekonują i Sąd, dlatego też na podstawie art. 235(2)§1 pkt 2 i 5 k.p.c. Sąd pominął wniosek dowodowy pozwanej zgłoszony w piśmie z dnia 19 lutego 2021 r., podtrzymany na rozprawie w dniu 7 czerwca 2021r.

Sąd Okręgowy na podstawie tak poczynionych ustaleń, że roszczenie powodów, ostatecznie sprezyowane w piśmie procesowym z dnia 24 listopada 2020r. zasługiwało na uwzględnienie co do zasady.

Przechodząc do podstawy materialno-prawnej roszczenia powodów, to w sprawie zastosowanie znalazły przepisy ustawy z 9 czerwca 2011r. prawo geologiczne i górnicze. Sąd określił, że do ujawnienia się szkód, głównie w postaci wychylenia budynków, dochodziło na przestrzeni lat 2012r. do 2017r. i wbrew stanowisku pozwanej szkoda w postaci wychylenia nie powstała pod rządem tzw. starej ustawy prawo geologiczne i górnicze z 1994r.. Wskazał również, że bezspornym w sprawie było to, że ojciec powodów dokonał zgłoszenia szkody w październiku 2013r. i w październiku 2013 r. przeprowadzono oględziny budynku, podczas których nie stwierdzono wyczuwalnego przechylenia. W listopadzie 2013r. pracownicy poprzednika prawnego pozwanej tj. (...) SA dokonali pomiarów wychylenia budynku, odnotowując w protokole z oględzin poprzez jego uzupełnieniu w dniu 11 grudnia 2013r. o wzmiankę, iż zlecony pomiar pionowości budynku wykazał przechył budynku w granicach niskiej uciążliwości, zatem remont sprowadzać się będzie do usunięcia uszkodzeń opisanych w protokole. Jednocześnie sąd meriti wskazał, że biegła z zakresu górnictwa i geologii R. P. (1) określiła, że w rejonie nieruchomości powodów dotychczas prowadzono eksploatację wielopokładową w trzech pokładach grupy 500 oraz w sześciu pokładach grupy 400, które były wybierane w okresie od roku 1981 do 2017r., przy czym zdaniem biegłej jako wpływ bezpośredni należy uznać ten, który ujawnił się w latach 2012 oraz 2017. Opinia oraz tabela wielkości deformacji wskazują w ocenie biegłej na maksymalne deformacje powierzchni terenu nieruchomości powodów w styczniu 2012r. oraz w listopadzie 2017r. Jak podała, po tym okresie (ok. 3-5 lat) od zakończenia eksploatacji, wpływy nabrały charakteru wpływów wtórnych i pośrednich. We wnioskach końcowych opinii wyraźnie podała, iż ujawnione uszkodzenia w 2013r. są wynikiem wpływów bezpośrednich wynikających z eksploatacji dokonanej w roku 2012 w pokładzie 413/2, a nie jak ponosiła pozwana, że pochodzą z eksploatacji sprzed 2012r. Poza tym trzeba wskazać, na co również zwróciła uwagę biegła, iż zarówno konstrukcja budynku, jego naturalne zużycie, jak i nachylenie terenu powstałe w wyniku eksploatacji górniczej, o uciążliwości nieodczuwalnej, powodowało, że wychylenie budynku ujawniało się jako wychylenia o różnej wartości i w różnych kierunkach od 17 do 23 mm/m, podkreślając przy tym, że takie wychylenia w zależności od czasu powstania, czasu użytkowania, reakcji i odczuć mieszkańców wykluczają możliwość wskazania momentu ich powstania. Subiektywne odczucia poszczególnych osób, mogą być definiowane w różny sposób i inaczej interpretowane. Istotnym czynnikiem poziomu użytkowania pomieszczeń w budynku mieszkalnym, zakwalifikowanym do nachylonych o stopniu nieuciążliwym - stało się ujawnienie wychylenia posadzek o różnym stopniu i skali w trakcie użytkowania obiektu, a to wtedy też doszło do zgłoszenia szkody.

Sąd Okręgowy wskazał, że w orzecznictwie powstałym w sprawach dotyczących naprawy szkód pochodzenia górniczego, ukształtował się pogląd przy ocenie zarzutu przedawnienia, że skoro przechylenie się budynku, jeśli następuje stopniowo, nie jest odczuwalne przez osoby stale korzystające z obiektu, a tym samym ostateczna wielkość szkody nie jest poszkodowanemu znana, tym samym nie może rozpocząć początek terminu biegu przedawnienia. Podkreślił, że w oparciu o dowód z opinii biegłej R. P. wskazał, że aktualnie dopiero od roku 2019 przyjmuje się, że rejon miejsca położenia nieruchomości powodów, jest uspokojony górniczo, a wpływy mogą wygasnąć w sposób naturalny w roku 2020. Co ważne z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy na podstawie złożonych przez strony pomiarów wychylenia budynku od pionu wynika, że następowało zwiększenie się wielkości wychylenia począwszy od 2013r., kiedy to po raz pierwszy dokonano pomiarów. Wtedy to stwierdzono, o czym mowa była powyżej, że pochylenie nie należy do wielkości uciążliwych, lecz znajduje się w granicach niskiej uciążliwości. Kolejne wskazywały już na wyższe, na granicy średniej i dużej, aż do niedopuszczalnej, ostatecznie z pomiarów dokonanych przez biegłego wynika, iż średnie wychylenie wynosi 30 mm/m/.

Z tych też samych przyczyn, sąd I instancji nie uznał zarzutu przedawnienia za uzasadniony. Nawet gdyby przyjąć, że pozwana, że doszło do przedawnienia roszczenia, to zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie w związku z zasadami współzycia społecznego, które w tym przypadku również mają zastosowanie. Sąd meriti zgodził się z pozwaną, że skoro szkody zostały ujawnione w 2013r., dnia 07 października 2013r. dokonano zgłoszenia, to przy przyjęciu 5-letniego terminu przedawnienia wynikającego z art. 149 ustawy prawo geologiczne i górnicze z 2011r., w dacie złożenia pozwu w dniu 13 lutego 2019r., a następnie pisma z 24 listopada 2020r. rozszerzającego powództwo, nastąpił upływ 5-letniego terminu przedawnienia. Sąd meriti zwrócił jednakże uwagę na przebieg postępowania ugodowego, obligatoryjnego, określonego w ustawie zarówno obecnie obowiązującej jak i poprzedniej. Pozwana mimo zgłoszenia szkody, dokonania oględzin budynków w październiku 2013r. i uzupełnienia protokołu oględzin w dniu 11

grudnia 2013r., dopiero na skutek ponaglenia ze strony ojca powodów przedstawiła 13 września 2016r. projekt ugody, obejmującej naprawienie części stwierdzonych szkód. Także kolejne czynności były podejmowane przez pracowników pozwanej opieszale, nie mniej jednak pozwana zweryfikowała swoje stanowisko w sprawie i przedłożyła jesienią 2018r. kolejną propozycję ugodową, tym razem wypłacenia odszkodowania w kwocie niespełna 60 tysięcy złotych. Podkreślić należy, iż w pierwszej ugodzie proponowała wykonanie prac remontowych do końca 2017r. Pozwana, mimo świadomości swojej odpowiedzialności, kwestionuje roszczenia powodów tak co do zasady jak i wysokości, podnosząc przy tym zarzut przedawnienia, mimo, iż nie czyniła tego, przedkładając propozycje ugody i to na trzy miesiące przed wniesieniem pozwu. W ocenie sądu nie zasługuje na ochronę \_prawną zachowanie pozwanej, która przed wszczęciem postępowania sądowego utrzymywała chęć naprawy szkód górniczych, a następnie w toku postępowania podniosła zarzut przedawnienia, co winno być kwalifikowane jako nadużycie prawa podmiotowego. Przepis art. 5 k.c., statuuje, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

W sprawach o naprawienie szkody górniczej należy mieć w szczególności na względzie, że likwidacja szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego jest wpisana w działalność górniczą. Powinna być więc tak zorganizowana, aby było realne uzyskanie rekompensaty przez wszystkich poszkodowanych. Upływ terminu przedawnienia nie musi oznaczać, że poszkodowany od początku biegu przedawnienia miał pełną możliwość samodzielnego podjęcia, bez wsparcia informacyjnego podmiotu odpowiedzialnego, decyzji o dochodzeniu roszczenia. (...) o ustaniu tych wpływów w danym czasie można zaś w większym stopniu oczekiwać od podmiotów prowadzących eksploatację górniczą niż od poszkodowanych eksploatacją górniczą. Istotną okolicznością w aspekcie zastosowania art. 5 k.c. jest też związek dochodzonego roszczenia z uszczerbkiem mogącym grozić utratą dobra tak cennego jak dom mieszkalny (por. wyrok SA w Katowicach z 10.05.2005r., I ACa 76/06). Poszkodowana ruchem zakładu górniczego strona powodowa nie jest specjalistą w dziedzinie geologii i górnictwa, nie jest również świadoma etapów wydobycia, realizowanych w danym czasie eksploatacji, planów pozwanej odnośnie do zakończenia prac na określonym obszarze, a także szczegółowych wpływów takiej działalności na stanowiące ich własność budynki.

Należy również zwrócić uwagę, na faktyczną nierówność stron postępowania. Pozwana dysponuje całym technicznym eksperckim i prawnym zapleczem, czego pozbawiany jest z reguły poszkodowany jej działalnością obywatel. Pozwana ma nad nim oczywistą i zdecydowaną przewagę ekonomiczną i w przeciwieństwie do niego nie odczuwa faktycznych ujemnych skutków uszkodzeń substancji budowlanej, nie śpieszy jej się zatem z ich usunięciem i może swoiście dyktować warunki, na jakich je usunie.

Tym samym, Sąd Okręgowy, w okolicznościach niniejszej sprawy, zarzut przedawnienia wystosowany przez pozwaną uznał za niezasadny.

Pozwana jako przedsiębiorca górniczy ponosi zatem odpowiedzialność za powstałe szkody w mieniu powodów. Podkreślić bowiem należy, iż w sprawie nie było sporu co do odpowiedzialności pozwanej za powstałe szkody w nieruchomościach powodów, jak i jej następstwa prawnego. Pozwana nie kwestionowała swej legitymacji biernej ani związku przyczynowo—skutkowego pomiędzy prowadzoną eksploatacją górniczą zakładu (...), a szkodami powstałymi w nieruchomości powodów. Sporna okazała się wyłącznie wysokość oczekiwanego odszkodowania.

Warto zaakcentować, że biegła R. P. (1) wskazała, iż analizy parametrów wskazują na istnienie związku przyczynowo—skutkowego pomiędzy uszkodzeniami w nieruchomości powodów, a dokonaną eksploatacją górniczą. Precyzując podała, że ujawnione przez powodów „szkody” w 2013r. miały faktyczny i rzeczywisty związek z zaszczościami i dokonaną w 2012r. w KWK (...) eksploatacją w pokładzie 413/2. Dodała, że występujące uszkodzenia w obiektach na terenie nieruchomości powodów zaistniały w wyniku koincydencji niekorzystnego wpływu czynników górniczych i pozagórniczych.

Obowiązek naprawienia szkody wynika z przepisów przywołanej ustawy prawo geologiczne i górnicze, jak i przepisów kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 144 ust. 1 ustawy właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym

ruchem zakładu górniczego, który jest prowadzony zgodnie z ustawą, co oznacza, iż musi niejako znosić prowadzenie działalności eksploatacyjnej. Ustawodawca dał mu jednak prawo żądania naprawienia szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego na zasadach określonych ustawą i w kodeksie cywilnym, co wynika z art. 145 w zw. z art. 144 ust. 1 i 2. Odpowiedzialność pozwanej jako przedsiębiorcy górniczego za szkody górnicze ma charakter odpowiedzialności deliktowej, a zatem zastosowanie do niej znajdzie między innymi art. 435§1 k.c., w myśl którego prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy uznał, że wartość należnego odszkodowania, przy zastosowaniu art. 361kc, jak i 363kc, wynosi 422556,56zł, na którą składa się kwota 412533,47zł brutto odpowiadająca wartości technicznej budynku mieszkalnego i kwotą 10023,09zł brutto odpowiadająca kosztom naprawy budynku gospodarczo-garażowego. Zważywszy na to, iż powodowie mają udział w nieruchomości po 1/2 każdy z nich, to kwota odszkodowania podlega podziałowi na 2 części. Zatem każdemu z powodów należy się odszkodowanie w wysokości po 21 1.278,28,-zł i taką też kwotę Sąd zasądził na rzecz każdego z powodów w pkt. 1 sentencji wyroku. Odnośnie żądania odsetkowego, to Sąd Okręgowy od kwot zasądzonych w pkt 1 na rzecz każdego z powodów zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie, licząc je od dnia wniesienia pozwu od kwoty 50.000,-zł zgodnie z pierwotnym żądaniem pozwu do dnia wniesienia pisma rozszerzającego powództwo, również zgodnie z żądaniem powodów, a od kwoty 211.278,28,-zł od dnia następnego po doręczeniu stronie pozwanej odpisu pisma rozszerzającego powództwo, stanowiącego w tym przypadku równocześnie wezwanie do zapłaty kwot, znajdujących swoje uzasadnienie co do wysokości w opinii biegłego. Odpis pisma zawierającego rozszerzenie powództwa został doręczony stronie pozwanej dnia 3 grudnia 2020r. (k- 305) Podkreślić należy, iż przed wniesieniem pozwu powodowie wzywali pozwaną do zapłaty kwoty 104.079,20,-zł i w odpowiedzi na wezwanie pozwana zaproponowała wypłatę odszkodowania w kwocie 59.715,21,-zł. Zatem już z ta chwilą pozwana winna czuć się obowiązana do zapłaty odszkodowania co najmniej w zaproponowanej kwocie, czego zaniechała. Podstawę rozstrzygnięcia odsetkowego stanowią zatem przepisy art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z art. 455 k.c. spełnienie świadczenia przez dłużnika powinno nastąpić niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela, a termin „niezwłocznie” należy rozumieć jako „realny”, w którym dłużnik przy uwzględnieniu okoliczności miejsca i czasu oraz regulacji art. 354 k.c. i art. 355 k.c. będzie w stanie dokonać zapłaty (por. wyrok SN z 13.12.2006 r. II CSK 293/06, za: wyrok SN z 11.02.201 Or., I CSK 262/09). Brak więc podstaw do odstępstwa od obowiązującej w prawie cywilnym zasady, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, nawet jeśli kwestionuje jego istnienie lub wysokość (por. wyroki SN z 13.10.1994 r. 1 CRN 121/94, 17.05.2000 r. , 1 CKN 302/00 i 22.10.2003 r. 11 CK 146/02) Stąd też Sąd orzekł o odsetkach jak w punkcie 1 a i b sentencji wyroku.

W punkcie 2 sentencji wyroku Sąd Okręgowy oddalił powództwo dalej idące jako nieuzasadnione, tak co do należności głównej ponad kwotę 422.556,56,-zł, wskazaną w piśmie powodów z dnia 24 listopada 2020r., jak i w zakresie żądania odsetkowego.

Odnośnie kosztów postępowania, sąd I instancji orzekł na mocy art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c., uznając, iż powodowie przegrali w niewielkim zakresie, tj. 4 % dochodzonej ostatecznie kwoty. Tym samym zasądził na ich rzecz jedne poniesione przez nich pełne koszty postępowania, obejmujące koszty ich jednego wspólnego pełnomocnika procesowego.

Natomiast o kosztach sądowych Sąd orzekł w pkt. 4 sentencji wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z treścią art. 96 ust. 1 pkt. 12 ustawy i art. 100 zd. 2 k.p.c..

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana. Zaskarżyła wyrok w części tj. w pkt 1 i 3-4 jego sentencji.

Zaskarżonemu wyrokowi na podstawie art. 368 k.p.c. zarzuciła:



1. Sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przejawiający się w przyjęciu, iż:

a) rozmiar szkody, w tym wychylenie budynku w zależności od czasu powstania, czasu użytkowania, reakcji i odczuć powodów wyklucza możliwość wskazania momentu ich powstania, podczas gdy sporządzając protokół wizji w 2013 roku i wykonanie pomiarów wychylenia budynku od pionu, już wówczas powodowie tudzież ich poprzednik prawny musieli wiedzieć o istniejącym przechyle;

b) nieruchomości powodów cały czas znajdowała się pod negatywnym wpływem eksploatacji podczas gdy uwzględniając okres ujawniania się wpływów trwający maksymalnie 3 lata, w okresie od 2012 do 2015 r. nieruchomości pozostawała poza obszarem w którym prowadzona była eksploatacja, a tym samym budynek nie odczuwał negatywnych następstw działalności pozwanej i ewentualny wzrost wychylenia z lat 2017 i następnych może być ewentualnie rozpatrywany pod kątem nowej szkody.

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a). art. 222 ustawy prawo górnicze i geologiczne (dalej również p.g.) poprzez jego niezastosowanie skutkujące przyjęciem, że roszczenie powodów należy rozpatrywać pod kątem obecnie obowiązujących przepisów wskutek czego nieprawidłowo zastosowano art. 149 p.g., podczas gdy z mocy art. 222 p.g wynika, iż do postępowań wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy należy stosować wcześniejsze przepisy;

b) art. 120 k.c. poprzez jego błędną wykładnię przejawiającą się w przyjęciu, iż datą wymagalności roszczenia, którego powstawanie jest rozciągnięte w czasie jest data potwierdzenia wystąpienia szkody a nie pierwszy moment, w którym szkoda się ujawniła;

c) art. 481 k.c. poprzez jego błędną wykładnię przejawiającą się w przyjęciu, iż powodom należą się odsetki ustawowe za opóźnienie za okres od dnia 13 lutego 2019 roku do dnia 24 listopada 2020 roku oraz od dnia 4 grudnia 2020 roku do dnia zapłaty, podczas gdy odsetki mogą być naliczane dopiero od momentu wyrokowania gdyż to wtedy następuje przesądzenie odpowiedzialności i znana jest wysokość szkody;

d) art. 5 k.c. poprzez jego błędną wykładnię przejawiającą się w przyjęciu, iż niespełnianie oczekiwań powodów co do ugodowego załatwienia sporu stanowi wydłużenia procesu ugodowego uzasadniające uznanie postępowania za naruszające zasady współżycia społecznego.

3. Naruszenie przepisów prawa procesowego tj.

a) art. 233§1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przejawiającą się w uznaniu za rzetelną, wszechstronną i pełną opinię biegłego R. D. (1), podczas gdy opinia nie rozwiewa wszystkich wątpliwości a nadto w części opiera się na domniemaniach biegłego niepopartych rzeczową analizą;

b) art. 233§1 k.p.c., polegające na przekroczeniu przez Sąd orzekający zasad swobodnej oceny dowodów i nie rozważeniu w sposób wszechstronny zebranego materiału dowodowego, skutkujące dokonaniem nietrafnych ustaleń w zakresie przesądzenia zasadności roszczenia powodów w zakresie odszkodowania; przy czym uchybienia te miały wpływ na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Stawiając powyższe zarzuty, na podstawie art. 386 k.p.c. apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z uwzględnieniem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa, względnie

2. uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego jako części kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie, za przyznaniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Wobec faktu, że po wniesieniu przez dotychczasowego pozwanego apelacji doszło po jego stronie do następstwa mającego charakter ogólnej sukcesji procesowej, poprzez przejęcie przez Spółkę (...) S.A. w B. zobowiązań dotychczasowego pozwanego, Sąd Apelacyjny zawiadomił ten podmiot, umożliwiając mu również zajęcia stanowiska w sprawie (por. k. 436, 439-4440. Takie wstąpienie do procesu nie wymagało zgody strony przeciwnej, tj. powodów (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 26.04.2016r., I ACA 1005/15; wyrok SN z dnia 14 grudnia 2017r., sygn. akt V CSK 117/17).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne sądu I instancji przyjmując je za własne.

Spornym zagadnieniem pozostawało, czy sprawa winna być rozpatrywana na podstawie ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. - Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. z 2011. 163.981), jak przyjął to sąd I instancji, czy też na podstawie wcześniejszego uregulowania, jak podnosiła to apelacja, a także od jakiego momentu należy liczyć początek biegu terminu przedawnienia w przypadku szkody związanej z przechyleniem się budynku, na skutek działalności górniczej. Z tym ostatnią problematyką łączyło się zagadnienie szkody, którego źródłem jest czyn o charakterze ciągłym. Czyn ciągły to takie zdarzenie wywołujące szkodę, które trwa przez dłuższy czas. Może ono mieć charakter zarówno liniowy, jak i sekwencyjny, skokowy. Natomiast szkoda dynamiczna występuje wtedy, gdy po ustaniu zdarzenia wywołującego szkodę następuje samoistne, czyli bez udziału czynnika zewnętrznego, powiększanie się szkody. W przypadku szkód górniczych czyn ciągły jest często źródłem szkody dynamicznej. Orzecznictwo w sprawach o naprawienie szkód wynikających z działalności górniczej jednolicie przyjmuje, że termin przedawnienia liczony a tempore facti rozpoczyna swój bieg w dniu uspokojenia się terenu po zakończeniu eksploatacji (por. szerzej Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Dochodzenie roszczeń związanych ze szkodami górniczymi, r. pr. J. J., współpraca dr W. B.).

Jak wskazał to Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 26 czerwca 2014 r., I ACa 272/14 (LEX nr 1496412) w przypadku przechylenia budynku, dochodzenie jego prostowania bądź zapłaty odszkodowania w przypadku niecelowości tego rodzaju naprawy uważane jest za przedwczesne dopóki poszkodowany może korzystać z niego zgodnie z przeznaczeniem (pochylenie jest nieznaczne i nie jest uciążliwe). W zależności od stopnia odchylenia budynku od pionu, wielkość szkody może być bowiem zaliczona do kategorii nieznacznych, średnich albo dużych. Datę wymagalności roszczenia wyznacza zatem przechył, który jest niedopuszczalny (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 września 2012 r., V Ca 376/12). Również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 września 2015 r. I ACa 271/15 sąd ten wskazał, że data w której poszkodowany dowiedział się o szkodzie ciąglej ma miejsce gdy proces przechyłu budynku ustabilizuje się i szkoda stanie się poszkodowanemu w pełni wiadoma. W sytuacji gdy proces ten ciągle trwa ostateczna wielkość szkody nie jest poszkodowanemu znana, stąd też nie może rozpocząć początek biegu przedawnienia. Przywołana linia orzecznicza jest spójna z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 maja 2005r., sygn. akt I ACa 76/05, który podzielił sąd I instancji (por. s. 11 uzasadnienia).

Przenosząc powyższe rozważania na tło analizowanej sprawy, wprawdzie już w 2013r. po raz pierwszy dokonano pomiarów wychylenia budynku mieszkalnego, jednak jego wyniki wskazywały, że nie przybrało jeszcze rozmiarów uciążliwych, skoro znajdowało się w granicach niskiej uciążliwości (por. zapis protokołu z 28.10.2013r., k. 21). Taki wynik zdecydował, że usunięcie szkody miało polegać wyłącznie na usunięciu uszkodzeń opisanych w protokole, poprzez ich naprawę, a nie rektyfikację budynku (por. 20-21, k. 121-124). Zatem na powstanie aktualnego poziomu wypadkowego wychylenia od pionu na poziomie 30,4mm/m (stwierzonego w opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa R. D. (1) w opinii z dnia 2.11.2020r., k. 237-238), miały wpływ zdarzenia nie tylko ze stycznia 2012r. (eksploatacja prowadzona w pokładzie 413/2), lecz także z listopada 2017r. Jak podała to biegła sądowa z zakresu

górnictwa i geodezji R. P. (1), od zakończenia eksploatacji w 2012r., w pokładzie 413/2, górotwór nabrał cech deformacji wtórnej i pośredniej, kopalnia zrealizowała kolejne roboty górnicze., tj. w 2017r. w pokładzie 414/2 i wpływy tej działalności, podobnie jak z 2012r., mogą wygasać w sposób naturalny do 2020r.. Biegła wskazała, że wpływ bezpośredni na nieruchomości powodów miała działalność kopalni w 2012r. i 2017r., lecz pomiędzy tymi aktywnościami występowały wpływy wtórne i pośrednie, według definicji podanych w opinii (k. 174-176, 178). Po zakończeniu eksploatacji w 2012r. na nieruchomości powodów do 2015r. oddziaływały przejawy wpływów wtórnych i pośrednich. Ponowna eksploatacja z 2017r. uaktywniła nadebrany górotwór i spowodowała jego deformację o skali porównywalnej, lecz bardziej odczuwalnej aniżeli poprzednie dokonania (k. 179). W konsekwencji biegła we wnioskach końcowych stwierdziła, że wpływy bezpośrednie na nieruchomości powodów zaistniały w latach 2012-2015 oraz po 2017r. (k. 188). W konsekwencji zarzut naruszenia art. 233§1kpc jawił się wyłącznie jako polemika z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji. Zwrócić również należało uwagę, że apelujący podnosząc zarzuty naruszenia art. 233§1kpc zawarte w pkt. III zarzutów apelacyjnych, nie wskazał, poza powołaniem się jedynie na dowód z opinii biegłego sądowego R. D., jakich konkretnych błędów w ocenie przeprowadzonych w sprawie dowodów miał dopuścić się sąd niższej instancji, jakim regułą logicznego rozumowania i zasadom doświadczenia życiowego miał uchybić, a przede wszystkim, w jaki sposób błędna ocena konkretnych dowodów, miała mieć wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Podsumowując, skoro wpływ oddziaływania zakładu górniczego, za którego działanie aktualnie odpowiedzialność ponosi (...) S.A. w B., istniał także w 2017r., tym samym wytoczenie przez powodów powództwa w lutym 2019r., nie mogło skutkować oddaleniem powództwa z uwagi na przedawnienie. Tym samym zarzut naruszenia art. 120kc nie mógł się ostać. Również zarzut naruszenia art. 222 pgg nie mógł zostać uwzględniony, skoro zarówno czyn ciągły polegający na wychylaniu się budynku, jak i szkody związane z tym procesem, zaistniały po 1.01.2012r.. Wprawdzie wpływ bezpośredni na nieruchomości powodów miała działalność kopalni w 2012r. i 2017r., jednak pomiędzy tymi zdarzeniami dochodziło do wpływów wtórnych i pośrednich, a tym samym brak było podstaw, aby traktować te znaczące epizody, jako odrębne zdarzenia, skutkujące tym, aby odrębnie oceniać szkody powstałe w wyniku zdarzeń z 2012r. i 2017r., tym bardziej, że wpływ zakładu górniczego na nieruchomości powodów rodzajowo był tożsamy, a przerwa pomiędzy nimi (wynikająca z oddziaływania bezpośredniego) nie była znacząca. Ponadto, co zostało podkreślone powyżej, pomiędzy 2012r., a 2017r. dochodziło do wpływów wtórnych i pośrednich. Zwrócić również należało uwagę, że gdyby nawet próbować rozdzielać bezpośredni wpływ kopalni na nieruchomości powodów zaistniałą w 2012r. i 2017r., i traktować je jako odmienne zdarzenia, a nie wchodzące w skład czynu ciągłego, to jak wynikało z poczynionych ustaleń, pozwana przedstawiając powodom 13.09.2016r., projekt ugody obejmującej naprawienie części stwierdzonych szkód, co zostało ponowione w 2018r., dokonała co najmniej uznania niewłaściwego szkód zaistniałych na skutek zdarzenia z 2012r.. Uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem wiedzy, może być wyrażone w dowolnej formie, nawet w sposób dorozumiany, zatem dłużnik nie musi nawet wskazywać, w jakiej wysokości dług uznaje, nie musi też wskazywać wprost podstawy prawnej. Wystarczające, a zarazem konieczne do przyjęcia, że nastąpiło w takiej formie uznanie długu jest złożone w dowolnej formie, także więc przez czynność konkludentne oświadczenie dłużnika, z którego wynika, że ma on świadomość istnienia długu oraz uzasadnione przekonanie wierzyciela, że dłużnik świadczenie spełni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2022r., Sygn. akt II CSKP 1179/22). Przez uznanie roszczenia, zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2 k.c., zobowiązany w sposób wyraźny lub dorozumiany stwarza po stronie uprawnionego przekonanie, że może on dochodzić skutecznie swego roszczenia. Przyjmuje się, że uprawnionego nie powinny obciążać negatywne skutki niedochodzenia roszczenia, jeżeli zachowanie zobowiązanego powodowało, że mógł on w sposób usprawiedliwiony oczekiwać, że roszczenie zostanie dobrowolnie zaspokojone (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2020 r., V CSK 628/18).

Gdyby nawet nie podzielić koncepcji związanej z przypadkiem uznania niewłaściwego, Sąd Apelacyjny w całości podzielił stanowisko sądu I instancji, który w sposób trafny zastosował normę art. 5kc, nie podziеляjąc zarzutu przedawnienia. Stanowisko sądu meriti w tym zakresie zostało w pełni wyjaśnione i umotywowane bogatym orzecznictwem na s.12-13 uzasadnienia, co czyni zarzut naruszenia art. 5kc niezasadnym.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 481kc, należało podkreślić, że również okazał się niezasadny. Mianowicie, w sprawie mógł mieć zastosowanie przepis art. 455kc. Pozwany miał bowiem możliwość w sposób dobrowolny, po otrzymaniu wezwania do zapłaty zapłacić bezsporną część szkody, tym bardziej, że pozwany w odpowiedzi na wezwanie zaproponował wypłatę odszkodowania w wysokości 59715,21zł, lecz jej nie zrealizował. Jeśli chodzi o świadczenia uboczne od pozostałej części zasądzonego roszczenia, zostały one przyznane dopiero po otrzymaniu przez pozwanego pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa, w związku z treścią opinii biegłego sądowego zawierającego wyliczenie szkody, które jak wskazał sąd I instancji, można było potraktować jako wezwanie do zapłaty.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z odpowiedzialnością za wynik postępowania na podstawie art. 98§1 i 3 w zw. z art. 99kpc i 108§1 kpc w zw. z art. 391§1 kpc i na podstawie § 2 pkt. 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSA Piotr Łakomiak SSA Małgorzata Wołczańska SSA Aleksandra Korusiewicz